

Nie znasz jeszcze owych zaginionych lat.

Corneille'a proszę,

Powstań z martwych.

Ojcze, raz jeszcze spojrzij na mnie,

Ujmij w ramiona bym już na zawsze

Była twoja, ukochana córeczka tatusia.

Życ po zmroku, by cieszyć i

Nie bać za dnia.

Ja służebnica diabła, córka kata.

Z podniesioną głową patrzeć będę

Na wyłuzdane, karykaturalne twarze

Gdy w bólu odchodzą.

Z Sądu Ostatecznego wyklęci, niewdzięczni

O litość będą błagać.

Ciemna poświata rozgrzeszy, ukarze

A adwokat diabła

Bramę ci pokaże.

*

Tryskają fascynacją od wieków,

W myśl prawdy chcą uzyskać odpowiedź,

Czy wiecznie żywi błakamy się nocą

Po starych zamczyskach,

Tylko we śnie.

To, jak miłość,

Niekończąca się melodia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kornelia Brym, dodano 18.08.2019 07:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.